

# Dezercja trenera?

Data publikacji: 28.02.2003 0:00



*brak zdjęcia*

Nieoczekiwana zmiana na stanowisku trenerskim nastąpiła w IV-ligowym Beskidzie Skoczów. Piłkarze trenują obecnie pod okiem Jana Mleczo, który w przeszłości prowadził zespół Beskidu, awansował z tym klubem do makroregionu. Zajmował się szkoleniem młodzieży i drugiej drużyny. Mleczo zastąpił na ławce trenerskiej Joachima Ślosarka, który, według klubowych źródeł, samowolnie opuścił Beskid.

*- Pan Ślosarek zachował się bardzo nieelegancko, bo opuścił drużynę w trakcie przygotowań. Nie podał żadnych przyczyn, nie skontaktował się z klubem i nie mieliśmy innego wyboru, jak zatrudnić trenera, którego mamy na miejscu. To nie była decyzja zarządu. Pan Ślosarek przegrał jeden sparing 0-10, potem 0-4 i chyba wziął sobie to do serca. Nie mogę tego inaczej skomentować niż w ten sposób, że w pewnym sensie zdezerterował, choć nie w pełni tego słowa znaczeniu - wyjaśnia prezes Beskidu, Marek Bylica. Nie udało się nam skontaktować z trenerem Ślosarkiem. Ale nie tylko nam. Ten sam problem od kilkunastu dni mają działacze skoczowskiego klubu.*

Odejście trenera nieco pokrzyżowało plan przygotowań. Zespół Beskidu został jednak wzmocniony trzema zawodnikami. Powrócił Jacek Pieniążek grający ostatnio w II lidze (Tłoki Gorzyce), z MC Podbeskidzie został wypożyczony Zdenek Dembinny, a formację ataku zasilili Wojciech Szewieczek.